

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2018 roku strona powodowa Kancelaria (...) spółka z o.o. spółka komandytowa we W. domagała się od pozwanej H. M., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., zasądzenia kwoty 19665,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie umowy cesji nabyła od P. Ż. wierzytelności, które wynikały z umów sprzedaży zawartych z pozwaną oraz R. M., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. R. M. uznał swoje zadłużenie wobec cedenta oraz zrzekł się zarzutu przedawnienia w stosunku do dochodzonych roszczeń (co miało wynikać przede wszystkim z dołączonych do pozwu nagrań). Pozwana jednak nie uregulowała należności, mimo wezwań do zapłaty.

W dniu 28 września 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem i 2492 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do zasady i co do wysokości oraz podniosła zarzut przedawnienia. Zarzuciła także, że głos słyszalny na dołączonych do pozwu nagraniach nie należał do R. M.. Pozwana zakwestionowała również fakt uznania długu przez R. M. oraz zrzeczenia się przez niego zarzutu przedawnienia. Pozwana zarzuciła wreszcie, że dług został w całości spłacony.

W piśmie z dnia 13 lipca 2020 roku (a także na rozprawie w dniu 18 października 2020 roku oraz w piśmie z dnia 29 września 2020 roku) strona powodowa oświadczyła, że domaga się zapłaty od pozwanej, jako spadkobiercy po R. M. (wspólniku spółki cywilnej (...)), a nie jako drugim wspólniku spółki cywilnej.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2009 roku P. Ż., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...), sprzedawał R. M. i H. M., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., towary budowlane oraz elektroniczne.

Z tytułu zawartych umów sprzedaży P. Ż. wystawił R. M. oraz H. M. faktury VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 20 czerwca 2009 roku na kwotę 5855,18 zł brutto z terminem płatności do dnia 20 lipca 2009 roku;
- (...) z dnia 20 czerwca 2009 roku na kwotę 1261,36 zł brutto z terminem płatności do dnia 20 lipca 2009 roku, na poczet której została wpłacona zaliczka w wysokości 569,05 zł (do zapłaty pozostało 692,31 zł);
- (...) z dnia 24 czerwca 2009 roku na kwotę 868,46 zł brutto z terminem płatności do dnia 24 lipca 2009 roku;
- (...) z dnia 26 czerwca 2009 roku na kwotę 2867,68 zł brutto z terminem płatności do dnia 26 lipca 2009 roku;
- (...) z dnia 27 czerwca 2009 roku na kwotę 1984,09 zł brutto z terminem płatności do dnia 27 lipca 2009 roku;
- (...) z dnia 2 lipca 2009 roku na kwotę 3269,44 zł brutto z terminem płatności do dnia 1 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 7 lipca 2009 roku na kwotę 13415,86 zł brutto z terminem płatności do dnia 6 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 7 lipca 2009 roku na kwotę 11204,46 zł brutto z terminem płatności do dnia 6 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 7 lipca 2009 roku na kwotę 3631,57 zł brutto z terminem płatności do dnia 6 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 7 lipca 2009 roku na kwotę 2999,22 zł brutto z terminem płatności do dnia 6 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 15 lipca 2009 roku na kwotę 2934,17 zł brutto z terminem płatności do dnia 14 sierpnia 2009 roku;

- (...) z dnia 18 lipca 2009 roku na kwotę 2797,02 zł brutto z terminem płatności do dnia 17 sierpnia 2009 roku;
- (...) z dnia 27 sierpnia 2009 roku na kwotę 496,78 zł brutto z terminem płatności do dnia 26 września 2009 roku;
- (...) z dnia 31 sierpnia 2009 roku na kwotę 1172,60 zł brutto z terminem płatności do dnia 30 września 2009 roku;
- (...) z dnia 31 sierpnia 2009 roku na kwotę 6174,10 zł brutto z terminem płatności do dnia 30 września 2009 roku, na poczet której została uiszczona zaliczka w wysokości 5967,69 zł (do zapłaty pozostało 206,41 zł).

(dowód: bezsporne;

faktury VAT – k. 18-39 oraz 70-78)

W dniu 4 stycznia 2010 roku P. Ż., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) (sprzedawca), zawarł z R. M. i H. M., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. (kupującymi), umowę sprzedaży samochodu marki P. (...), rok produkcji 2004 o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 19000 zł.

(dowód: bezsporne;

umowa sprzedaży z dnia 4.01.2010 roku – k. 40)

W dniu 11 kwietnia 2012 roku sprzedawca wezwał kupujących R. M. i H. M. do zapłaty kwoty 19000 zł z tytułu sprzedaży samochodu marki P. – w terminie 7 dni.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 44)

W piśmie z dnia 4 października 2014 roku, doręczonym R. M. w dniu 6 października 2014 roku, T. Ż. zwrócił się do R. M. o potwierdzenie istnienia zadłużenia wobec P. Ż. z tytułu sprzedanych towarów oraz samochodu przez złożenie podpisu pod przesłanym pismem.

Pod treścią pisma widnieje własnoręczny zapisek: „Rozliczenie prześlę mailem. R. M.”.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 4.10.2014 roku z dowodem odbioru – k. 42-43)

W dniu 18 lipca 2017 roku T. Ż. sporządził zestawienie niezapłaconych faktur VAT na łączną sumę 60193,99 zł, pomniejszoną o wpłaty zaliczek w łącznej kwocie 6536,74 zł, oraz dokonał wyliczenia zadłużenia przy uwzględnieniu zawartej umowy sprzedaży samochodu marki P. za kwotę 19000 zł. Suma zadłużenia miała wynosić 73395,25 zł i została pomniejszona o dokonane od listopada 2015 roku do września 2016 roku wpłaty w łącznej wysokości 8000 zł. Po dokonaniu rozliczeń niedopłata miała wynosić 65395 zł (bez odsetek).

(dowód: bezsporne;

zestawienie z dnia 18.07.2017 roku – k. 41)

W dniu 26 sierpnia 2017 roku P. Ż., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) (cedent) zawarł z T. Ż. (cesjonariuszem) umowę darowizny wierzytelności przysługujących mu wobec R. M. i H. M., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., w kwocie 73396,25 zł, wynikających z umowy sprzedaży z dnia 4.01.2010 roku oraz wystawionych faktur VAT.

(dowód: bezsporne;

umowa darowizny – k. 46)

R. M. zmarł w dniu 11 września 2017 roku. Jego małżonka H. M. złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku po zmarłym mężu z dobrodziejstwem inwentarza, zaś jego syn P. M. odrzucił spadek oraz wystąpił do Sądu o wyrażenie zgody na odrzucenie spadku w imieniu swoich małoletnich dzieci (i ją uzyskał).

(dowód: bezsporne;

akt zgonu – k. 127;

protokół rozprawy z dnia 12.10.2018 roku – k. 120;

protokół rozprawy z dnia 27.07.2018 roku – k. 128)

W dniu 22 września 2017 roku T. Ż. (cedent) zawarł z Kancelarią (...) spółka z o.o. spółką komandytową we W. (cesjonariuszem) umowę przelewu wierzytelności, przysługujących wobec R. M. i H. M., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., w wysokości 73395,25 zł, wynikających z umowy sprzedaży z dnia 4.01.2010 roku oraz wystawionych faktur VAT.

(dowód: bezsporne;

umowa cesji wierzytelności – k. 47-48)

W piśmie z dnia 4 października 2017 roku cesjonariusz wezwał H. M. do zapłaty kwoty 154693,48 zł, na którą złożyły się należność główna w kwocie 73396,25 zł, odsetki naliczone do dnia 4 października 2017 roku w wysokości 65958,24 zł oraz koszty odzyskiwania należności w kwocie 15328,99 zł – w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 4.10.2017 roku – k. 45)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zawarcia przez P. Ż. (cedenta) z pozwaną oraz R. M. (wspólnikami spółki cywilnej (...)) szeregu umów sprzedaży oraz obowiązek zapłaty ceny za sprzedane towary w wysokości i terminach wskazanych w fakturach VAT. Właściwie bezsporne było także przejście uprawnień wynikających z powyższych umów na stronę powodową wskutek cesji wierzytelności. Istotą sporu w niniejszej sprawie było natomiast to, czy roszczenia strony powodowej uległy przedawnieniu. Sporne było także to, czy bieg przedawnienia został przerwany przez uznanie długu oraz czy R. M. zrzekł się skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie

korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak pozwana nie zaprzeczyła, żeby poprzednik prawny strony powodowej wykonał łączące strony umowy (w istocie przyznała tę okoliczność), to należało uznać tę okoliczność za bezsporną. W takiej sytuacji pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty czy skutecznego potrącenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Jak już wyżej wskazano, cedenta (P. Ż.) z pozwaną oraz R. M. łączył szereg umów sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Właściwie poza sporem było to, że cedent przeniósł na pozwaną oraz R. M. własność towarów i wydał je wskazanym osobom. Strona powodowa twierdziła przy tym, że pozwana oraz R. M. nie zapłacili cedentowi (a wskutek umów przelewu wierzytelności stronie powodowej) należnej ceny.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wprawdzie zarzuciła, że dochodzona pozwem należność została zapłacona, jednak okoliczności tej nie udowodniła. Podniosła jednak zarzut przedawnienia roszczeń wskazanych w pozwie.

Zgodnie z przepisem art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia okresowe oraz związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118 k.c., wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Zgodnie z treścią mającego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 554 k.c., roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch.

Biorąc zatem pod uwagę to, że roszczenia strony powodowej podlegały dwuletniemu przedawnieniu, należało uznać, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia był zasadny co do wszystkich należności objętych niniejszym powództwem, wynikających z faktur VAT nr (...), których terminy płatności określono odpowiednio na dni 20, 24, 26 i 27 lipca 2009 roku, 1 i 6 sierpnia 2009 roku oraz 26 września 2009 roku.

Zgodnie bowiem z art.120 §1 k.c. bieg przedawnienia zaczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a więc od dnia w którym wierzyciel może domagać się od dłużnika realizacji zobowiązania w drodze przymusowej. Roszczenie o zapłatę powyższych kwot stało się wymagalne odpowiednio w dniach 21, 25, 27 i 28 lipca 2009 roku, 2 i 7 sierpnia 2009 roku oraz 27 września 2009 roku, a więc termin ich przedawnienia upłynął odpowiednio w dniach 21, 25, 27 i 28 lipca 2011 roku, 2 i 7 sierpnia 2011 roku oraz 27 września 2011 roku. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 22 czerwca 2018 roku, a tym samym roszczenie o zapłatę powyższych kwot uległo przedawnieniu, co skutecznie podniosła pozwana.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że wprawdzie roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego, jednak z tym zastrzeżeniem, że przedawnia się ono najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149.

Trzeba przy tym dodatkowo wskazać, że w złożonym pozwie strona powodowa domagała się zapłaty dochodzonych należności od pozwanej, jako jednego z ponoszących solidarną odpowiedzialność współników spółki cywilnej. W pozwie wskazała także, że drugi z solidarnych dłużników (R. M.) uznał dług, a następnie (na kolejnym etapie postępowania), że zrzekł się również skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Należy w tym miejscu jednak przypomnieć, że w niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem na podstawie zawartych z pozwaną umów (podstawą faktyczną żądania było zawarcie przez współników spółki cywilnej umów sprzedaży oraz ich wykonanie przez poprzednika prawnego strony powodowej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że tym samym sprawa niniejsza rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, bowiem zgodnie z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych.

Zgodnie z art. 505<sup>4</sup> §1 k.p.c. zmiana powództwa jest niedopuszczalna. Przepisów art. 75-85 oraz art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się. Powyższy przepis stanowi niewątpliwie odstępstwo od obowiązujących w zwykłym procesie zasad dopuszczających przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 §1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe. Trzeba w tym miejscu wskazać, że obowiązujący w postępowaniu uproszczonym zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględny, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak również zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie (tak również J. Gudowski [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom II, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 946). Należy tym samym przyjąć, że bezskuteczna była czynność procesowa strony powodowej zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa, polegającej na tym, że podstawą faktyczną powództwa nie była odpowiedzialność pozwanej jako współnika spółki cywilnej (oraz strony umów sprzedaży), ale jako spadkobiercy drugiego współnika, który według twierdzeń strony powodowej uznał roszczenie dochodzone pozwem oraz zrzekł się skorzystania z zarzutu przedawnienia (mimo że nowe żądanie co do zasady nadawałoby się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym).

W ocenie Sądu nie było przy tym jakichkolwiek podstaw do rozpoznania niniejszej sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Niezależnie od powyższych okoliczności należy wskazać, że w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała także okoliczności uznania długu przez R. M. oraz zrzeczenia się przez niego skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z art. 123 §1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się między innymi przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie może być dokonane jako tzw. uznanie właściwe lub uznanie niewłaściwe. Uznanie właściwe stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego. Przerywa ona bieg przedawnienia do całości roszczeń wynikających z takiego ich określenia w umowie, do której stosuje się ogólne przepisy kodeksu cywilnego o umowach. Natomiast uznanie niewłaściwe można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe może mieć przy tym postać wypowiedzi lub innego działania, może także zostać dokonane w sposób dorozumiany. Dla oceny, czy mamy do czynienia z niewłaściwym uznaniem roszczenia istotne jest, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, że zobowiązany jest świadomy swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie spełnione. Na tej podstawie należy zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe roszczenia takie zachowania zobowiązanego jak spełnienie części świadczenia (jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia), zapłata odsetek, wniosek o odroczenie terminu płatności czy złożenie propozycji rozłożenia należności na raty i zwolnienia z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie, chociażby proponowane porozumienie nie doszło między stronami do skutku (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/2000, OSNC 2003, nr 12, poz. 168). Nie wdając się przy tym w spór co do charakteru prawnego uznania niewłaściwego (oświadczenie woli czy wiedzy), należy przyjąć, że złożenie takiego oświadczenia prowadzi do przerwania biegu przedawnienia w stosunku do uznanego roszczenia (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 1997 roku, II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 143 oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 kwietnia 1995 roku, III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120).

***Jak już wyżej wskazano, uznanie roszczenia może być dokonane w dowolnej formie (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 października 1982 roku, I CZ 106/82, LEX nr 8470), w sposób wyraźny lub dorozumiany (na przykład przez wykonanie części świadczenia, złożenie prośby o odroczenie terminu płatności, rozłożenie należności na raty czy obniżenie wysokości odsetek). Dopuszcza się także, że uznanie może polegać na przyznaniu przez dłużnika roszczenia co do samej zasady albo co do wysokości. Musi być ono jednak stanowcze, to znaczy nieuzależnione od jakichkolwiek warunków lub zastrzeżeń. Musi być także jednoznaczne w tym sensie, iż musi z niego bezwzględnie wynikać wola uznania konkretnego roszczenia. Oświadczenie woli (wiedzy) o uznaniu roszczenia musi zatem dotyczyć roszczenia o określonym charakterze i określonej wysokości i być na tyle dokładne, żeby możliwe było zidentyfikowanie uznanego roszczenia.***

W związku z powyższym nie można, w ocenie Sądu, traktować własnoręcznego zapisku („Rozliczenie prześlę mailem. R. M.”) jako uznania roszczenia (nawet tylko co do zasady), abstrahując w tym miejscu już od tego, czy stwierdzenie to zostało nakreślone własnoręcznie przez R. M. (czy też uczynił to ktoś inny). Nie wynika z niego bowiem stanowcza i jednoznaczna wola uznania roszczenia. Wola taka nie wynika zresztą także z dołączonych do pozwu nagranych rozmów, i to niezależnie od tego, czy głos w nich występujący należał do R. M., czy też do innej osoby.

***Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że wskazany wyżej własnoręczny zapisek mógł powstać najwcześniej w dniu 6 października 2014 roku (w tym dniu doręczono R. M. pismo z dnia 4 października 2014 roku). Nawet gdyby zatem zapisek ten uznać za oświadczenie o uznaniu długu (do czego w ocenie Sądu nie było podstaw), to i tak nie mogłoby ono doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zdarzenie to miało ewentualnie miejsce już po upływie terminu przedawnienia, a zatem nie mogło być skuteczne (nie można przerwać biegu terminu, który już upłynął).***

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że zrzeczenie się skorzystania z zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, dokonywaną przez dłużnika przez złożenie innej osobie (wierzycielowi) oświadczenia woli (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2010 roku, I CSK 675/09, LEX nr 784899 oraz z dnia 27 maja

1998 roku, I CKN 711/97, LEX nr 1633822). Także ono może zostać dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów (zasadzie prawnej) z dnia 14 kwietnia 1972 roku, III PZP 6/72, OSNC 1972, nr 9, poz. 153 oraz w wyroku z dnia 25 kwietnia 1974 roku, III CRN 80/74, OSNC 1975, nr 3, poz. 49. Oświadczenie takie podlega ogólnym regułom wykładni oświadczeń woli. Nie ulega jednak wątpliwości, że uznanie zachowania dłużnika za dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wymaga, aby z wszystkich okoliczności wynikało w sposób niewątpliwy, że taki był właśnie jego zamiar (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2010 roku, I CSK 675/09, LEX nr 784899; z dnia 21 lipca 2004 roku, V CK 620/03, LEX nr 137673 czy z dnia 16 lutego 2012 roku, III CSK 208/11, LEX nr 1162688).

Tymczasem w ocenie Sądu z dołączonych do pozwu nagrań rozmów w żaden sposób nie wynikało, aby intencją osoby prowadzącej te rozmowy (abstrahując już w tym miejscu od tego, czy był to R. M. czy ktoś inny) było zrzeczenie się skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu wskazać, że przy dokonywaniu wykładni ewentualnego dorozumianego oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia należy mieć na uwadze, czy zrzeczenie to jest dokonywane samodzielnie i nieodpłatnie, czy też stanowi element bardziej złożonej czynności prawnej, a zobowiązany w związku ze zrzeczeniem się ma uzyskać określone korzyści. W odniesieniu do pierwszej sytuacji należy bowiem uwzględnić założenie racjonalności działania uczestników obrotu prawnego, zgodnie z którym nikt nie dokonuje czynności prawnych jednoznacznie dla siebie niekorzystnych.

Ustalając stan faktyczny oraz wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach dołączonych przez stronę powodową. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. Ż. oraz T. Ż., a także wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. W ocenie Sądu bowiem wszystkie okoliczności, na które zostały powołane te dowody albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w świetle wszystkich powyższych rozważań). Jednocześnie z uwagi na wskazane wyżej okoliczności przeprowadzenie powyższych dowodów prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę skoro roszczenia strony powodowej uległy przedawnieniu, to powództwo na podstawie art. 535 k.c., art. 554 k.c. w zw. z art. 118 k.c., art. 120 k.c. i art. 123 k.c., a także łączących strony umów podlegało oddaleniu, jako nieuzasadnione.